

Proces w obronie miasta

Większość czytelników pa-
mięła zapewne interesują-
cy film produkcji włoskiej
pt. „Proces przeciwko mia-
stu”. Nawiązując do tego
faktu, gdyż tam i tu w opi-
sanych niżej zdarzeniach
jest sporo wspólnego. Tam
w filmie i tu rozegrała się
walka sprawiedliwości prze-
ciwko łamaniu prawa, prze-
ciwko przestępstwu. Tam
potężna szajka szachowała
całe miasto, tu...

Tytuł cyklu, który dziś
rozpoczynamy drukować,
nie jest przypadkiem. W
centrum miasta uwiła sobie
gniazdo grupa pasażerów,
której działalność podgry-
zała żywotne interesy spo-
łeczności. Niecnymi ma-
chinalacjami w osobistym in-
teresie zadawała z ukrycia
ciosy za ciosem, powodując
nieodwracalne skutki, ułom-
ność i trudno uleczone schro-
nienia naszego miasta. Gru-
pa inteligentnych i facho-
wych ludzi z całą świado-
mością konsekwencji swo-
ich czynów jako nieodwra-
calnych w skutkach — to-
czyła żywy organizm mia-
sta. Miasto było zagrożone!

Nie ma w tych stwierdze-
niach przesady jeśli się zwa-
ży, że dotyczą one spraw
urbanistyki i architektury.
Raz wybudowany dom, zre-
alizowane założenia czy
wprowadzona w czyn nie-
słuszną decyzja pozostawia-
ją w organizmie miasta
trwały, nieusuwalny ślad.
Przesady nie ma także dla-
tego, że rozmiary prze-
stępstw przechodzą wszel-
kie przypuszczenia i świad-
czą dobitnie o skandalicz-
nych stosunkach w tej dzie-
dzinie. Trzeba było dopiero
ofiarną pracę milicji i
NIK, aby trwającą od pa-
ru lat działalność zlikwido-
wać. Obronić miasto. Aż
strach pomyśleć co by było,
gdyby stan taki trwał dalej.

Czytelnicy zapewne już
domyślają się o kogo cho-
dzi. Tak! Chodzi o Miejski
Zarząd Architektoniczno-
Budowlany w Poznaniu, któ-
rego pracę zna wielu oby-
wateli z praktyki bądź to z
opowiadania. I prasa pu-
blikowała, już coś niecoś
na ten temat. Niestety, wów-
czas bez skutku. Nikt poza
MO i NIK (o ile nam wia-
domo) nie zainteresował się
tymi alarmującymi wiado-
mościami. Ba, usiłowano
nawet zarzucać tendencyj-
ność.

Rozpoczynamy drukować
część materiałów będących
wynikiem długotrwałego
śledztwa Komendy Miejskiej
MO w Poznaniu, dzia-
lającej przy współudziale

NIK i Prokuratury m. Po-
znania.

W materiałach, które
przekazała nam do publi-
kacji Komenda Miejska
MO w Poznaniu, jedynie
konkretnie fakty są auten-
tyczne. Nazwiska, nazwy
ulic oraz pewne okoliczno-
ści powstawania prze-
stępstw zmieniono.

Resztę — prosimy czytać
na str. 3.

CZY ŁADNE?



Ostatnio odbył się w War-
sawie pokaz mundurków
dla młodzieży szkół zawo-
dowych. Zaprezentowano 5
modeli dziewczęcych i 5 mo-
deli chłopskich. Wzory wyko-
nane w Technikum Odzieżo-
wym w Warszawie są este-
tyczne i tanio skalkulowane.
Na zdjęciu: Ubrania zimowe:
dziewczęce (garsonka 3 czę-
ściowa) i chłopięce (wiatrówe-
k z pumpami).
CAF — fot. Grzęda

40 mln. operacji matematycznych w ciągu doby

Wkrótce uruchomienie pierwszego w Polsce „mózgu elektronowego”

WARSZAWA (PAP)

W zaawansowanym stadium
budowy znajduje się pierwsza
w naszym kraju cyfrowa elek-
tronowa maszyna matematycz-
na nazwana „XYZ”. W zakła-
dzie Aparatów Matematycz-
nych Polskiej Akademii
Nauk w Warszawie trwa już
jej montaż i częściowe uru-
chamianie. Pełne uruchomie-
nie maszyny, zwanej popular-
nie „mózgiem elektronowym”
— jak poinformowano przed-
stawiciela PAP w zakładzie —
ma nastąpić w końcu bież. ro-
ku. Przy pomocy maszyny cy-
frowej będzie można rozwią-
zywać skomplikowane i trud-
ne problemy z zakresu mate-
matyki np. układy równań róż-
niczkowych zwyczajnych i uk-
łady równań liniowych o du-
żej ilości niewiadomych. Ma-
szyna ta będzie wykorzystana
przede wszystkim do różnych
zadań naukowych i naukowo-
technicznych. Znajdzie ona
praktyczne zastosowanie
zwłaszcza w dziedzinie fizyki
jądrowej, aerodynamiki, geo-
deзии, teorii drgań, hydrome-
chanice, optyce i w innych
dziedzinach. A że maszyna
pracować będzie na kartkach
perforowanych — stworzy to
możliwość wykorzystania jej
i dla celów statystycznych.

Cyfrowa maszyna elektrono-
wa „XYZ” zbudowana jest
bardzo oszczędnie. Zastosowa-
no w niej zaledwie około 400
lamp elektronowych, (gdy w
innych zagranicznych tego ty-
pu aparatach ilość lamp do-
choodzi do tysięcy). W pierw-
szym okresie po uruchomieniu
maszyna będzie miała „pamięć”
na ok. 500 liczb, to zna-
czy, że taką ilość liczb aparat
może operować w danym, o-
kreślonym momencie. Później
— już w 1959 roku — po do-
daniu tzw. bębna magnetycz-
nego, „pamięć” maszyny cy-
frowej obejmować będzie ok.
8 tys. liczb.

A jej wydajność? Maszyna

POCIĄG WPAŁ NA AUTOBUS

W nocy z 7 na 8 bm. na szlaku
kolejowym Porąbka — Kazimierz
miała miejsce tragiczna katastro-
fa. Na autobus kopalnia „Kazi-
mierz-Juliusz”, którym wracało z
pracy 30 górników, najechał na
przejeżdżący pociąg osobowy. W
wyniku katastrofy, 2 osoby ponie-
sły śmierć, a 10 zostało rannych.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIK

Dziś w numerze:

Nowy Świat

Rok XIV Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 9/10 II 1958 Nr 34 [4363]

Problem likwidacji przerostu zatrudnienia w Komisji Pracy i Spraw Socjalnych

WARSZAWA (Radio)

W końcu przyszłego tygodnia należy się spodziewać, że nie-
które komisje sejmowe uchwalą już wnioski i dezeraty co do
omawianych działów budżetu i planu. Oczywiście do końca
prac nad budżetem jeszcze daleko i według ustalonego termi-
narza rozpatrywany on będzie na plenarnych obradach dopiero
w połowie przyszłego miesiąca. Przewiduje się wprawdzie
gdzieś koło 20 lutego posiedzenie plenarne, ale przedmiotem jego
będą zapewne inne sprawy, prawdopodobnie projekty ustaw
wniesione ostatnio do Sejmu.

Wśród wielu zagadnień poruszanych w ostatnich dniach na komisjach z okazji prac

Ulgi w opłatach za paszporty zagraniczne

8 bm. minister finansów podpi-
sał zarządzenie, wprowadzające
ulgi do obowiązków od 19
stycznia br. opłat skarbowych za
paszporty zagraniczne i inne ze-
zwolenia na wyjazd za granicę.
Zarządzenie, które jest m. in. wy-
nikiem żądań opinii publicznej,
wyrażanej na łamach prasy, wpro-
wadza szereg ulg, zależnie od gru-
py, do której należy wyjeżdżają-
ca za granicę osoba. (O szczegó-
łach poinformujemy w najbliż-
szym numerze „Głosu”). (PAP)

nad budżetem i planem, Ko-
misja Pracy i Spraw Socjal-
nych zajęła się kapitalnym za-
gadnieniem, mianowicie spra-
wą przerostu w zatrudnieniu.
W tej chwili mamy taką sy-
tuację, że w wielu galejach
gospodarki w wielu zakładach
pracy i instytucjach jest nad-
miar pracowników w stosun-
ku do zadań produkcyjnych.
Stąd ujemne skutki dla gospo-
darki, jak rozluźnienie dyscy-
pliny pracy i płacy, nierób-
stwo, marnotrawstwo, słaby
postęp techniczny, a w konse-
kwencji wysokie koszty pro-
dukcji, i niska rentowność
przedsiębiorstw.

W tej sytuacji komisja uzna-
ła za słuszne, zapoczątkowanie
przez rząd w tym roku posu-
nięć zmierzających do ograni-
czenia stanu zatrudnienia do
rozmiarów uzasadnionych rze-
czywistymi potrzebami pro-
dukcji.

Oczywiście, likwidacja prze-
rostu zatrudnienia — podkreślili po-
słowie bardzo dobitnie — to
problem niezwykle trudny, wyma-
gający troskliwego i uczciwego za-
łatwienia. Dlatego też komisja
uważa za nieodzowne m. in. po-
większenie funduszu interwencyj-
nego, przeznaczonego na stworze-
nie nowych wolnych miejsc pracy
na przyzucie do zawodu osób
zwolnionych, zwiększenie fundu-
szów na pomoc dla pozostających
bez pracy jedynych żywicieli ro-
dzin, kierowanie zwolnionych
pracowników tam, gdzie brakuje rąk
do pracy i umożliwienie im przy-
stosowania się do nowych warun-
ków i zdobycia nowego zawodu.

W dyskusji jaka toczyła się
na komisji wysuwano rów-
nież szereg propozycji i wnio-
sków, nieodzownych przy roz-
wiązywaniu tak trudnego za-
gadnienia. Postawie podkre-
ślali, że jednym z kryteriów,
decydujących o zwolnieniu
względnie pozostaniu przy
pracy, powinny być kwalifi-
kacje i to nie tylko dyplomo-
we, ale i wynikające z dłu-
gotletniej praktyki. Wskazywano
m. in. na konieczność pól-
etatów dla kobiet, ulg dla o-
sadników wiejskich itp. (b.)

Lekarze weterynaryjni tworzą własną organizację zawodową

(Inf. wł.)

Lekarze weterynaryjni dążyli
od dawna do utworzenia własnej
organizacji zawodowej. Ich stara-
nia przyniosły rezultat w postaci
ukonstytuowania się w październi-
ku ub. r. krajowego Zrzeszenia
Lekarzy Weterynaryjnych z sie-
dziłą w Warszawie i oddziałami w
miastach wojewódzkich. Celem
Zrzeszenia jest obrona interesów
zawodowych lekarzy wet., ścisła
współpraca z władzami państwo-
wymi oraz podnoszenie stanu ho-
dowl zwierząt.

W województwie poznańskim
pracuje ok. 250 lekarzy weteryna-
ryjnych, którzy w czasie wczoraj-
szego zjazdu w Poznaniu wybrali
zarząd oddziału wojewódzkiego
Zrzeszenia. W jego skład weszli:
dr Antoni Heinsch z Krotoszyna
— prezes, oraz prof. dr Alfons
Chwojnowski z poznańskiej WSR,
prof. dr Stanisław Kirkor z Pań-
stwowego Instytutu Weterynaryj-
nego, dr Florian Pierański z Wrze-
śni, dr Kazimierz Kryński z Ko-
nina, dr Edmund Palmowski i dr
Ludomir Remiszewski z Pozna-
nia — członkowie zarządu. (M)

Kaliska młodzież myśli po gospodarsku

(Inf. wł.)

Grupa ZMS-owska oraz sym-
patyzująca z nią młodzież, pracują-
ca w Kaliskich Zakładach Prze-
myślu Dzwierskiego — wyszła
z cenną inicjatywą zorganizowa-
nia brygad współzawodnictwa pra-
cy. Samorządnie powstało 9 „pła-
tek” oraz zmontowano 2 młodzie-
żowe taśmy: jedna — licząca 17
robotników, druga — 26. Młodzież
pragnie w brygadach dbać o o-
szczędność surowca, gdyż jej zda-
niem zbyt dużo cennej przed-
mioty się, poprawić jakość pro-
dukcji i walczyć z absencją.

Nakład 109 245

We wtorek
pierwsza sesja WRN

(Inf. wł.)

Jak już donosiliśmy, we wto-
rek, 11 bm. o godz. 13 w sali
LPZ przy ul. Niezłomnych 1,
odbędzie się pierwsza inaugu-
racyjna sesja Wojewódzkiej
Rady Narodowej w Poznaniu.
Porządek obrad przewiduje
m. in. ślubowanie radnych,
wybór Prezydium WRN oraz
wybór stałych komisji resor-
towych WRN i ich przewodni-
czących.

W dniach od 10 do 16 bm.
odbędzie się w województwie
pierwsze sesje gromadzkich,
osiedlowych, miejskich i po-
wiatowych rad narodowych.

Spółceństwo Wielkopolski
zachęcamy do udziału w tych
sesjach. (mh)

WARSZAWA — (Radio)

Pierwsze uroczyste sesje wo-
jewódzkich rad narodowych
odbyły się w sobotę we Wroc-
ławiu i w Lublinie.

We Wrocławiu przewodni-
czącym został wybrany ponow-
nie poseł na Sejm Bronisław
Ostapczuk. Powołano tu także
11 komisji.

W Lublinie przewodniczą-
cym WRN został ponownie
Paweł Dąbek.

Na sesji obecny był marsza-
łek Sejmu Czesław Wycech.
(b)

Powołano Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych

WARSZAWA (PAP)

8 bm. odbyło się w Warsza-
wie posiedzenie przedstawicie-
li 4 organizacji młodzieżo-
wych: Związku Młodzieży So-
cjalistycznej, Związku Mło-
dzieży Wiejskiej, Związku Har-
cerstwa Polskiego i Zrzesze-
nia Studentów Polskich. Na
posiedzeniu podjęto uchwałę
o powołaniu do życia Ogól-
nopolskiego Komitetu Współ-
pracy Organizacji Młodzieżo-
wych. W skład komitetu wcho-
dzić po 3 przedstawicieli-czo-
nów naczelnymi organów wy-
konawczych tych organizacji.

W kraju działa 30 spółek pracowniczych w oparciu o pomoc finansową „Paxu”

WARSZAWA — (Radio)

W Stowarzyszeniu „PAX”
w Warszawie odbył się w so-
botę I krajowy zjazd przed-
stawicieli spółek pracowni-
czych.

Mieszkańcy Leningradu podzi-
wiali powieść pisarza połud-
niowoafrykańskiego... na sce-
nie operowej. Kompozytor ra-
dziecki Kara Karajew skompo-
nował muzykę do baletu opar-
tego na powieści Abrahama
„Szlakiem gromu”. — Oto duet
z tego baletu — N. Dudńska
i K. Siergiejew.

Fot — CAF



Zgon prof. Zbigniewa Pronaszki

KRAKÓW (PAP)

8 bm. zmarł w Krakowie w wie-
ku 72 lat wybitny artysta-malarz
i rzeźbiarz — Zbigniew Pronaszko.
Zmarły artysta był od 1945 roku
profesorem krakowskiej Akade-
mii Sztuk Pięknych, w latach 1949
— 1950 — rektorem tej uczelni, zaś
do ostatnich chwil życia — kie-
rownikiem katedry na Wydziale
malarstwa. Jako pedagog, wycho-
wał kilka pokoleń młodych arty-
stów-malarzy, których był zawsze
wielkim przyjacielem.

Zbigniew Pronaszko był laurea-
tem szeregu nagród krajowych i
zagranicznych.

Za twórcze osiągnięcia artyst-
yczne wyróżniony był nagrodą państwo-
wą I stopnia oraz odznaczony or-
derem „Sztandar Pracy” I klasy,
krzyżem kawalerskim orderu Od-
rodzenia Polski i Medalem 10-le-
cia.

„Nihil Novi” po wielką przygodę

SZCZECIN (PAP)

S/S „Gdynia” przed wyrusze-
niem ze Szczecina w rejs do
Casablanki zabrał na swój po-
kład oryginalny ładunek i nie-
codziennych pasażerów. Ła-
dunkiem tym jest tratwa no-
sząca nazwę „Nihil Novi”, a
pasażerami szóstka ludzi, z
których najmłodszy liczy lat
19 a najstarszy 22. Załoga tra-
tawy składająca się z dwóch
nawigatorów, biologa, medy-
ka, radiotelegrafisty i filmow-
ca zamierza przepłynąć z Ca-
sablanki do portu w Trinidad
w Południowej Ameryce. Po-
dróż trwać ma od 90—100 dni.
W tym czasie Leszek Lub-
czyński — „kapitan” tratwy,
Stanisław Woźnicki, Paweł Cy-
bulski, Jan Sierpiński, Stani-
sław Potrzebowski i Władysław
Zakowski zajmą się obser-
wacją fauny i flory atlanty-
ckiej, badaniem prądów i
oczywiście nakręcą film.

— „Nihil Novi” zbudowa-
na została na wzór słynnej tra-
twy „Kon-Tiki”, której to pla-
ny i miniaturkę wraz z serdecz-
nymi życzeniami przysłał mło-
dym żeglarzom sławny Thor
Heyerdahl. Polska tratwa róż-
ni się nieco od tego wzoru cho-
ciażby tym, że użyto do jej
budowy pni rodzimego świer-
ka.

Wypływając z portu szczeciń-
skiego na zdobycie Atlantyku
żeglarze byli dobrej myśli.

Cena faktów

Nasz wykładowca historii, ilekroć któryś ze studentów rozpoczynał swą egzaminacyjną odpowiedź od komentowania tła historycznego, denerwował się niezmierznie i przerywał gwałtownie.

— Fakty, proszę pana, najpierw fakty, a jeśli pan ich nie zna, nie mam potrzeby dalej rozmawiać!

Najczęściej ostre słowa egzaminatora sprowadzały odpowiadającego z przysłowiowych obłoków na ziemię.

To osobiste wspomnienie wydaje mi się właśnie obecnie o tyle aktualne, że właśnie dzisiaj, jak może nigdy dawniej, ludzie bardzo uważnie zaczynają oceniać fakty. Propaganda, acz bardzo ważny element każdej (niezależnie od kraju) polityki, w ocenie przeciętnych zjadaczy chleba traci na znaczeniu na korzyść faktów i czynów.

Niedawno (w październiku i listopadzie ub. r.) przebywał w Związku Radzieckim jeden z właścicieli znanego w całym świecie amerykańskiego koncernu prasowego — W. R. Hearst. Swoje bogate wrażenia z podróży po ZSRR opublikował w obszernym cyklu artykułów pod znanym tytułem: „ZSRR na drodze do wygrania pokoju”. Niemniej charakterystyczny jest jeden z wniosków Hearsta: „Ludzie — pisze Hearst — którzy opracowują, naszą (amerykańską — przyp. T. K.) politykę, posiadają chorobliwą, stałą skłonność do traktowania swych pragnień jako rzeczywistości. Stanowi to niebezpieczeństwo, że mogą oni dać Zachodowi fałszywy pogląd na ogólną sytuację w ZSRR. Będzie to nie tylko głupie, lecz pewnego dnia może okazać się fatalne.”

W świecie dzisiejszym najbardziej nawet pobożne życzenia nic nie znaczą wobec faktów, które — czy to się komu podoba, czy też nie — w ostatecznym rachunku decydują o biegu wydarzeń. Te zaś, szczególnie ostatnio, mogą napawać ludzi umiarkowanym optymizmem. Dialog między przywódcami największych mocarstw światowych (zwanych od niedawna na Zachodzie supermocarstwami) — ZSRR i USA — trwa nadal. Ten fakt dla opinii światowej wiele znaczy. Nadzieja na uregulowanie zasadniczych spraw światowych, mimo oporów z różnych stron, pozostaje nienaruszona.

Słowa o rozbrojeniu, o dezatomizacji, o pokoju itd. coraz częściej znajdują zrozumienie u różnych polityków; jest jednak wielu spośród ludzi, żadnych widzieć w każdej nowej propozycji podjęcia bezpośrednich rozmów, wysuwanych przez jedną czy drugą stronę, tylko gest propagandowy. Szeregi zwolenników takiej interpretacji faktów dość szybko jednak topnieją.

Wspomniany już W. R. Hearst chyba jak najbardziej słusznie i jednocześnie bardzo „po ludzku” tłumaczy naczelną problematykę naszych lat. Stwierdza on, że dla każdego państwa będzie większym zwycięstwem od wygranej wojny wykazanie świata, iż troszczy się ono więcej o dobrobyt ludzkości niż o jej zniszczenie.

Zrozumienie i realizacja tego oczywistego — nie tylko u nas — pragnienia natrafia jednak na wiele trudności.

Z jednej strony — „musimy uznać moc ekonomiczną ZSRR” (cytat z niedawnego oświadczenia prezydenta Eisenhowera), a z drugiej — „wydatki zbrojeniowe USA wzrastają w tym roku do 2/3 całego budżetu amerykańskiego” (cytat z orędzia budżetowego również prezydenta Eisenhowera).

Zdaje sobie sprawę z tego, że zacytowanie tylko tych dwóch przykładów nie wyczerpuje bogatego i złożonego bardzo zagadnienia. Tym niemniej zauważa się szczególnie ostatnio, że źródłem faktów niosących nadzieję na pokojową stabilizację stosunków w świecie jest Wschód. Ostatnie przykłady: zgoda ZSRR na poprzedzenie konferencji na najwyższym szczeblu rokowań dyplomatycznych, wyraźne sprecyzowanie przez ministrów spraw zagranicznych Polski i ZSRR możliwości prowadzenia natychmiastowych konsultacji na temat możliwości jednoczesnego rozpatrzenia sprawy zmniejszenia zbrojeń zwykłych w tej strefie.

Jest niewątpliwie słabością prowadzonego obecnie dialogu, że konstruktywne i coraz dalej idące propozycje płyną tylko z jednej strony. Większość publicystów (m. in. cytowana w „Głosowym” przeglądzie prasy francuska agencja prasowa) uważa się, że Zachód, jak dotychczas nie jest w możności przeciwstawić pokojowej ofensywie Wschodu nawet rozsądnych kontrpropozycji. Świadczy to chyba nie tyle o słabości Zachodu, ile raczej o sile argumentów Wschodu, argumentów — trafiających do przekonania ludziom, niezależnie od tego, w jakim kraju mieszkają.

Zaufania nie zdobywa się dziś bowiem tylko propagandą; zaufanie rodzi się z faktów — czyni decydują o tym, kto zdobywa sobie zaufanie i poparcie dla swoich inicjatyw; propaganda zaś może jedynie wspomóc w zdobyciu zaufania, nigdy zaś go, ani też faktów — nie zastąpi.

Czyny i fakty rosną w dzisiejszych czasach w cenę, bo ludzie nauczyli się rozpoznawać polityków (i politykę) właśnie według ich czynów.

Tadeusz KACZMAREK

Premierzy Holandii i Islandii odpowiadają na listy Bułganina

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Hagi, premier Holandii dr Willem Drees w odpowiedzi na listy premiera Bułganina z grudnia i stycznia nie neguje potrzeby zwołania konferencji na najwyższym szczeblu. Wyraża on jednak pogląd, iż spotkanie takie powinno być poprzedzone konferencją ministrów spraw zagranicznych.

Co się dotyczy wymiany handlowej między Holandią a ZSRR, premier Drees pisze, iż rząd holenderski gotów jest przeprowadzić rokowania handlowe w sprawie wymiany obejmującej „towary niestrategiczne”.

„W związku z tym myślę o otwarciu pasażerskiej linii lotniczej między naszymi krajami” — dodaje Drees.

Z Reykjavíku donoszą, że opublikowano tu 8 bm. odpowiedź premiera Islandii Hermanna Jonassona na listy premiera Bułganina.

Jonasson popiera w całej pełni radziecką propozycję zwołania konferencji na najwyższym szczeblu pod warunkiem, „iż zostanie dobrze przygotowana”.

Wyraża on pogląd, iż przygotowania te można przeprowadzić na konferencji ministrów spraw zagranicznych albo „drogą rozmów dyplomatycznych”.

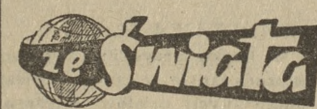
W liście swym Jonasson podkreśla m. in., że Islandia pragnie przede wszystkim uniknąć wybuchu wojny oraz tego, by stosunki między mocarstwami opierały się na za-

sadach pokojowego współistnienia.

Odpowiedź francuska pod znakiem zapytania

PARYŻ (PAP)

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż wątpliwe jest czy Francja odpowie na drugi list Bułganina. Rzecznik powiedział, iż premier Gaillard w swej pierwszej odpowiedzi ustosunkował się już do radzieckiej propozycji zwołania konferencji na najwyższym szczeblu i obecnie oczekuje odpowiedzi na wysuniętą przez siebie propozycję, aby konferencja taka poprzedzona została spotkaniem ministrów spraw zagranicznych. Rzecznik oświadczył, że konferencja ministrów spraw zagranicznych powinna ustalić porządek dzienny oraz liczbę uczestników konferencji na najwyższym szczeblu.



CHURCHILL ODWIEDZI EISENHOWERA

B. premier brytyjski Winston Churchill przyjął zaproszenie prezydenta USA i prawdopodobnie odwiedzi Eisenhowera w Waszyngtonie w kwietniu br.

NOWA PRÓBA Z „ATLASEM”

W piątek po południu Amerykanie przeprowadzili próbę z koleją próbę z międzykontynentalnym pociskiem balistycznym typu „Atlas”. Jak podają agencje zachodnie próba wypadła pomyślnie.

„AWANS” K. PAWŁOWSKIEGO

Londyński „Dziennik Polski” w krótkiej notatce informuje, że „aktor z Warszawy, Kazimierz Pawłowski, który w ubiegłym roku w Wiedniu „wybrał wolność”, jest obecnie kelnerem w Niemczech Zachodnich”.

CZYSTKA W SZKOŁACH NOWEGO JORKU

544 uczniów szkół komunalnych miasta Nowy Jork odesłanych zostało w piątek do domu za złe sprawowanie. Ta masowa „czystka” jest pierwszym przejawem wprowadzanej w życie decyzji władz szkolnych Nowego Jorku, które postanowiły oczyścić szkoły z niepowołanych elementów.

DZIEŃ MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ

Prasa radziecka opublikowała 8 bm. dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o wprowadzeniu w Związku Radzieckim święta „Dzień Młodzieży Radzieckiej”. Święto to obchodzone będzie co roku w ostatnią niedzielę czerwca.

21 bm. plebiscyt w Egipcie i Syrii

KAIR (PAP)

Opublikowany w Kairze i Damaszku dekret prezydenta Nassera wywołuje wszystkich wyborców do wzięcia udziału w wyznaczonym na dzień 21 bm. plebiscytu na temat zawarcia unii syryjsko-egipskiej i powołania Nassera na stanowisko prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Liczba obywateli uprawnionych do wyrażenia swej opinii wynosi w Egipcie 6 milionów, zaś w Syrii — 1.200 tys.

W razie pomyślnego wyniku plebiscytu Egipt i Syria staną się dwiema prowincjami nowej republiki, zaś prezydent Nasser obejmie funkcję głowy państwa. Po zatwierdzeniu tymi dymisji obecnych rządów Egiptu i Syrii Nasser powoła do życia nowy gabinet i zamianuje przewodniczącym rad wykonawczych obu prowincji Prezydent desygnuje także 400 członków Zgromadzenia Narodowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej, do którego wchodzi przynajmniej połowa obecnych posłów egipskich i syryjskich.

Z myślą o podboju przestworzy

Senat USA powołuje komisję do spraw kosmicznych

WASZYNGTON (PAP)

Senat amerykański powziął w czwartek 78 głosami przeciwko jednemu uchwałę o utworzeniu 13-osobowej specjalnej komisji do spraw kosmicznych.

Autorem projektu uchwały jest senator Johnson. Uzasadniając swój wniosek oświadczył on, że w erze sztucznych księżyców, rakiet i radaru powołanie specjalnej komisji do spraw technicznych jest rzeczą konieczną. „Jakkolwiek badanie przestrzeni pozaziemskiej znajduje się jeszcze w okresie niemowlęcym — powiedział senator — podobój kosmosu przez człowieka przebiegać będzie bardzo szybko i gwałtownie”.

W skład nowej komisji wejdzie 7 demokratów i 6 republikanów. Wyznaczą ich komisje senatu: wojskowa, stosunków z zagranicą, finansów, handlu, komisja do spraw agencji rządowych oraz sena torzy wchodzący w skład wspólnej komisji do spraw energii atomowej Kongresu USA.

„Agencja do wyższych badań naukowych” przy Pentagonie

WASZYNGTON (PAP)

Jak podają agencje zachodnie, w dniach 21—24 lutego br. odbędzie się w Porto Rico ważna konferencja w sprawie reorganizacji w amerykańskim Pentagonie. W konferencji oprócz sekretarza obrony Mc Elroya wezmą udział czołowi dowódcy wszystkich rodzajów broni. Jednym z głównych punktów, jaki będzie omówiony na wspomnianej konferencji będzie powołanie do życia „agencji do wyższych badań naukowych”, która koordynować będzie pracę uczonych amerykańskich nad rozwojem budowy sztucznych satelitów, rakiet i broni jądrowej.

Na konferencji prasowej, podczas której zadawano pytania na temat konferencji w Porto Rico, sekretarz obrony Mc Elroy oznajmił, że za dwa, trzy lata USA zamierzają wyrzucić w przestrzeń sztuczne satelity z załogą ludzką, a do końca 1959 roku utworzyć pierwszą jednostkę operacyjną międzykontynentalnych pocisków balistycznych.

Oświadczenie rzecznika MSZ

W związku z doniesieniami niektórych dzienników zagranicznych o rzekomym przygotowaniu wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego, w Dnii, a także i w innych krajach skandynawskich, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył na zapytanie korespondenta Agencji Reutersa, że ze strony polskiej nie podejmowano żadnych kroków w tej sprawie. Polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych nie wiadomo również o podejmowaniu takich kroków przez drugą stronę.

Ponura statystyka

ALGIER (Radio)

W czasie 3-letnich przeszło walk w Algierze, według ogłoszonych ostatnio informacji, kolonizatorzy stracili 5 tys. 500 zabitych i przeszło 10 tys. rannych. Według źródeł francuskich, w tym samym czasie poległo 56 tys. powstańców, a 30 tys. wzięto do niewoli.

(b)



Abisynia. Uroczyste święto w Addis Abebie. Święcenie wody przez duchownych.

Fot — CAF

Z Bułgarii donoszą:

Autonomia wyższych uczelni Zniesienie nakazów pracy

SOFIA (PAP)

Po 6-dniowych ożywionych obradach zakończona została w piątek pierwsza zwyczajna sesja Zgromadzenia Ludowego Bułgarii, która uchwaliła szereg doniosłych ustaw. Była to najdłuższa sesja zgromadzenia od 8 lat. Jej obrady poświęcone były ponadto kilkunastu innym przygotowaniom w komisjach, których liczba zwiększona została z 3 do 5. Komisje zgłosiły szereg poprawek do rządowych projektów ustaw o walce z przestępczością wśród nieletnich, o wyższych studiach, do ustawy budżetowej i innych.

Szczególnie wiele zainteresowania wzbudziła nowa ustawa o wyższych studiach. W najogólniejszych warunkach zmierzająca ona do stworzenia kadry dydaktyczno-naukowej szkolnictwa wyższego lepszych warunków pracy naukowobadawczej oraz kładzie wielki nacisk na samodzielną pracę naukową studentów. Wyższe uczelnie uzyskują znaczną autonomię w postaci rad uniwersyteckich i wydziałowych, rektorzy i dziekani pochodzący będą również z wyboru. Wzrosną poważnie wymagania wobec kadry naukowej. Pracownik naukowy, który w ciągu 5 lat nie wykaże się samodzielną twórczą pracą badawczą w swojej dziedzinie, zostanie zdyskwalifikowany.

Uregulowana zostanie również sprawa napływu młodzieży na wyższe uczelnie i będzie ona dostosowywana do rzeczywistych potrzeb kraju.

Cenną innowacją wydaje się być zniesienie t. zw. nakazów

pracy dla absolwentów. W przyszłości zatrudniani oni będą w drodze konkursów na wolne miejsca.

Jednocześnie uchwalona przez Zgromadzenie ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej głosi, że każdy mężczyzna w wieku poborowym powinien odbyć tę powinność bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej, a dopiero potem może ubiegać się o przyjęcie na wyższe studia.

Szmery świata

Elegancja prezydenta

(API)

Dentysta z Monachium, Willy Robert Reichel, napisał do prezydenta Niemieckiej Republiki Federalnej, Heussa, list, w którym krytykuje jego ubranie na fotografii, zamieszczonej w jednym z pism ilustrowanych. „Nosi Pan za długie rękawy u fraka — napisał Reichel — natomiast za krótkie mankiety u koszuli. Poza tym do fraka konieczna jest biała chusteczka lub biały goździk w butonierce. Chcę, aby prezydent mojego państwa, człowiek, którego bardzo szanuję, wyglądał zawsze elegancko”.

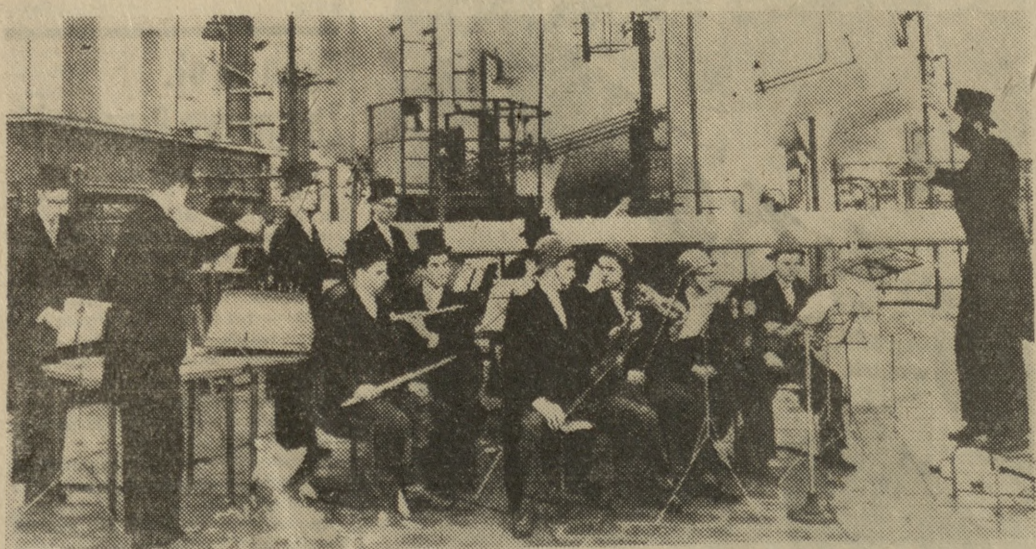
Prezydent Heuss odpowiedział dentyscie, że elegancja nie wchodzi w zakres jego ambicji politycznych i że nie zamierza, bynajmniej, stać się „pierwszym manekinem Niemieckiej Republiki Federalnej”.

(m)

Most dla Marisy

Ośmioletnia Marisa Leonzio ze wsi Rossignano we Włoszech, idąc do szkoły, musiała codziennie przechodzić wbród przez rzeczkę Chiona. Przed Bożym Narodzeniem napisała ona do Świętego Mikołaja: — „Moim jedynym życzeniem jest most na Chionie, abym zimą nie miała przemoczonych nóg”. List Marisy, opublikowany w jednym z tygodników włoskich, wzruszył realizatorów filmu „Most na rzece Kwai”. Ofiarowali oni 1.800.000 lirów i w ciągu dwóch miesięcy na rzece Chiona został w budowany most, nazwany „Marisa”. Oczywiście, przecięcia wstęgi dokonała mała uczennica, w obecności zachwycanych kolegów i koleżanek ze szkoły w Rossignano.

(m)



W holenderskiej rafinerii ropy naftowej odbyło się prawykonanie oryginalnej kompozycji muzycznej, zatytułowanej „Ciężka nafta”. Członkowie orkiestry grali m. in. na małej bali metalowej, a jednym z efektów dźwiękowych było... rzucenie o ziemię sterty talerzy.

Fot — CAF

Proces w obronie miasta

Zbigniew Mika

Samobójstwo! Taki był pierwszy sygnał. Potem okazało się, że Kowalska usiłowała pozbawić się życia, ale ją odratowano. Ppor. Przybecki z Wydziału XI Komendy Miejskiej MO w Poznaniu pewnego dnia otrzymał notatkę służbową; wynikało z niej, że Kowalska jest matką pięciorga dzieci. Mieszka w katastrofalnych warunkach. W piwnicznej, wilgotnej izbie. Parę miesięcy temu złożyła wniosek. Nie na mieszkanie. O zezwolenie na nadbudowę nowego domu. W ten sposób znalazłaby się dla niej łocum. MZA-B odmówił zezwolenia. Z rozpacz, nie widząc wyjścia — Kowalska targnęła się na życie.

Samobójstwo dla braku zezwolenia? Zastanawiające. W pokoju 502 złotego domu przy placu Wolności trzech ludzi spędziło dobrą godzinę na namietnej dyskusji. Zapadła decyzja — zbadać! Funkcjonariusze XI Wydziału ruszyli w teren.

Najpierw decyzja MZA-B; okazuje się, że nie za nią przemawia. Zrodziło się przeto pytanie: dlaczego wobec tego Kowalskiej odmówiono? W hipotetycznej odpowiedzi ppor. Przybecki znajduje wiele wspólnego z innymi odgłosami, które coraz częściej alarmuja swoją zagadkowością. Od pewnego czasu docierają do Komendy sygnały o udziałach niektórych pracowników MZA-B w różnych, niejasnych sprawach, o wątpliwych decyzjach samego Zarządu. Zaczęły nawet krążyć najróżniejsze plotki po mieście...

Ale oto ppor. Przybecki otrzymał nową wiadomość. Kowalska ochłonęła z afektu; godząc się z nieutraconym życiem ponowiła starania w MZA-B. Tym razem jednak od innej strony. Wręcza inżynierowi Korczakowi tysiąc złotych. W zamian za to otrzymuje cichą zgodę na budowę. Rozpoczyna roboty. Minęło parę dni. Nagle Korczak każe wstrzymać budowę. Żąda interwencji MO. Bo Kowalska zakaz zignorowała.

To był podły miesiąc. Po południu ppor. Przybeckiego były do siebie podobne jak dwie krople wody: przegląd meldunków, analiza, wnioski, znowu przegląd meldunków... Sprawa poruszała się niemiernie naprzód. Co prawda wątpliwości ustępowały, ale...

Tak, trzeba zbadać zażalenia petentów. Napłynęło ich niemało do Komendy i innych instytucji. Tak, teraz nie ma złudzeń. Ppor. Przybecki melduje się u naczelnika wydziału. Referuje mu nagromadzone materiały. Kpt. Czapnicki zwołuje na następny dzień naradę. A w 24 godziny później...

Fakt po fakcie układają się w jeden logiczny wniosek omawiane przez ppor. Przybeckiego wypadki. Kilka głosów w dyskusji uzupełnia przypuszczenia. Mały gabinet naczelnika jest pełen dymu, gdy zapada decyzja uaktywnienia prowadzonej sprawy. Kpt. Czapnicki wydziela grupę oficerów Przybeckiego i Grajewskiego do prowadzenia sprawy; nakreśla krótko plan działania.

Wtedy w pokoju 502 dwóch oficerów MO, ślęcząc nad w kresom ustala szczegóły akcji. Sprawa jest nad wyraz skomplikowana i trudna. Dotyczy ludzi bardzo sprytnych, wkracza w dziedzinę wybitnie fachową. Wydaje się jeszcze trudniejsza po konsultacji z Komitetem do Spraw Urbanistycznych i Architektury w Warszawie; stwierdzono, że Poznań nie ma planów urbanistycznych wiążących Głównego Architekta; decyzje zapadają w Poznaniu. Rola KUA jest tu niewielka. Co prawda przypada Komitetowi rozpatrywać odwołania od decyzji MZA-B, ale idą one drogą służbową i zwykle są zapatrzone w negatywną opinię. Proste. Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Poznaniu to w zasadzie pierwsza i ostatnia instancja...

Trzeba więc zachować maksymalne środki ostrożności. Taką dewizę przyjmuje grupa operacyjna. Rozpoczyna się żmudna praca. Drobniagawe zbieranie materiałów. Obaj oficerowie spędzają wiele godzin sporządzając wypisy hipotez, zestawienia nowo wybudowanych domów, ustalają adresy, adresy, nazwiska, adresy... Trudno, dane nie przygotowane. Teczka akt oznaczona symbolem MB-21 przybierała na objętości. Gromadziły się w niej coraz to nowe materiały. No, tak, ale... ślad, ciągłe brak głównego śladu, nici przewodniej, świadka koronnego, sedna sprawy. Szczegóły i jeszcze raz szczegóły. Plotki i nieco większe sztuki. A gdzie gruba ryba?

Minął miesiąc, gdy nagle pewnego dnia podoficer Kowalik zameldował: — Mam pierwszy świadków. Złoża zeznania w sprawie architektów.

Ppor. Przybecki ożywił się. — Dawajcie ich!

Przed ppor. Przybeckim siedział starszy, nieco zażenowany jego języczkiem. Ubrany bardzo skromnie: stare, może kiedyś eleganckie palto, mocno podniszczone obuwie. Nazywa się Kaczmarek...

Stanisław Kaczmarek mówi: — Miałem w Poznaniu parcelę przy ul. Rejtana. Kupiłem przed wojną z uciulanych urzędniczym chlebem groszy. Budować nie ma za co. Więchałem ją sprzedać. Było to w roku 1955. Zwróciłem się do MZA-B o zezwolenie na budowę. Bez tego nikt parceli dziś nie kupi. Odmówili mi. Uzasadnienie? Teren parceli pójść pod bloki, niby — za budowę publiczną. Mimo to

starałem się jeszcze. Bez skutku. Potem, parę miesięcy temu, zjawił się u mnie pewien gość. Wyraził chęć kupna parceli. Dawał jednak połowę wartości. Panie, pięćdziesiąt tysięcy złotych. Zaznaczył iż w'e, że tam nie można budować. Razem z nim byłem jeszcze raz w MZA-B. Powiedzieli, że decyzja jest ostateczna. No, to co było robić? Poszliśmy do notariusza... Tak... Kaczmarek przełknął nerwowo ślinę — w tydzień później rozpoczęli na mojej, to jest już jego (zaaccentował) parceli budowę willi.

Następnego dnia... Specjalny pracownik Komendy bardzo dyskretnie, omijając drażliwe momenty, sprawdził w MZA-B zeznania Kaczmarka. Zgadzały się z faktami do joty...

(Dalszy ciąg — we wtorek)

na marginesie dnia

BYKIEM GO!

W numerze 34 „Życia Warszawy” czytamy elukubrację Jana Krzysztofowicza o problemie ogrzewnictwa, w którym znajdujemy taki oto fragment:

„Jeżeli bilans materiałów budowlanych wszędzie domyka się tylko wtedy, gdy go przydusić kolaniem, to w zakresie ogrzewnictwa i kolano nie pomoże!”

C. O.*) W MITOLOGII

Tenże sam Jan Krzysztofowicz w innym miejscu pisuje się o odkryciach mitologicznych. We fragmencie zatytułowanym „ze szmatami na głowie” znajdujemy następującą perelkę:

„Ogrzewanie jest sprawą oczywistą dla każdego, i to już od czasów p. Prometeusza — pierwszego naczelnego dyrektora Ciepłowni Miejskiej”.

*) C. O. — centralne ogrzewanie.

PLODY ŻYCIA

W numerze 34 „Życia Warszawy” w artykule zatytułowanym: Skutek „oszczędności” — znajdujemy jedno typowe zdanie:

„W ostatnich latach, w tymże Bytomiu wydano tysiące złotych, na „plody ducha” rozmaitych „Hofkünstlerów”, którzy — dla ich brzydoty, bardzo szybko pozejmowano z cokołów, powymowano z ram i ukryto przed wzrokiem ludzkim!“. Itd., itp.

UDANA OPERACJA

W numerze 34 „Życia Warszawy” w sprostowaniu redakcyjnym czytamy, że redakcja wyrzuciła

„nie zamierzona krzywdę scenografce telewizyjnej pani Zofii Pietrusińskiej, która w naszym piśmie zmieniła pleć...”

Rejon Przemysłu Leśnego, Przedsiębiorstwo Państwowe w Ostrowie Wlkp., ul. Wolności 29a, telefony: 14-38, 14-39, skrytka pocztowa 74,

zatrudni zaraz w podległych sobie

warsztatach remontowych w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 24

KIEROWNIKA

Wymagane kwalifikacje i staż pracy: wyższe wykształcenie techniczne w zakresie mechaniki, 3 lat praktyki w danej specjalności, względnie średnie wykształcenie techniczne w zakresie mechaniki i 8 lat praktyki w danej specjalności.

Wynagrodzenie wg tabeli plac pracowników inż.-technicznych zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach przemysłu leśnego (załącznik nr 1 do zarządzenia nr 23/NO/5 dyrektora C. Z. P. L. z dnia 3 lipca 1957 r.).

Podania z życiorysem oraz uwierzytelnionymi odpisami dyplomów lub świadectw oraz zaświadczeń praktyki zawodowej należy kierować pod naszym adresem do działu planowania. K630

Gospoście samodzielną, samotną, zdrową, przyjmie zaraz małą rodzinę w Puszczykowie. Pensja miesięczna 700 zł, pełne utrzymanie, własny pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4029g.

Szewcowi dam drewniak do wykonania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4047g.

Fryzjer, fryzjerką, uczennicą, uczeń, może być z prowincji, potrzebni. Poznań, Jackowskiego 29 m. 8. 4072g

Panienci do szycia konfekcji damskiej potrzebne. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4089g. 4089g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 4040g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamieszcowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 3649g

Kupno

Zakupić piec c. o. 6-8 m² powierzchni ogrzewanej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3826g.

Altanę kupię. Poznań, Wrocławska 20 m. 18. 3626g

Kupię możliwie nową maszynę do pisania „portable”. Poznań, Libelta 26 m. 3, górny dzwonek, godz. 12-18. 3949g

Kupię celuloid lub podobne tworzywo, kolor bezbarwny, grubość 3-5 mm, w arkuszach 1 m x 70 cm. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3979g.

Sprzedaz

Samochód osobowy BMW (4-drzwiowa limuzyna) w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Żniwna 12, Winogrody. 4099g

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiary, korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwona Armii 10. 2439g

Fejgi produkuję (16 i 20 cali). Warsztat Mechaniczny. Czesław Kowalski. Wrocław, Traugutta 102/104. K536

Spiesznie sprzedam 40 sztuk owiec — matek z przychodkimi, Piotr Zakorski, Dolsk, pow. Śrem, Rynek 17, tel. 21. 3421g

Tapczany dobrej jakości, leżankę, sprzedam tańciami. Poznań, Małeckiego 33. 3593g

Objeźmy i haki do rynien poziomych i pionowych, wsporniki kute, uchwyty surowe pod grzejniki, uchwyty do rur w różnych wymiarach ze skretami: stawa: Ocynkownia, Wrocław, ul. Tęczowa 67, tel. 73-19. K703

Trzcinę wiejską ilość w snopkach sprzedam Fr. Moskwa, Ostrowiecko, p-ta Dolsk, pow. Śrem. 3488g

Radio nowe „Stolica” 6-lampowe sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 16 m. 1. 3682g

Okazyjnie sprzedam samochód 6-osob. „Horch” lub zamienię za dopłatą na samochód starszego typu. Ławicki, Międzyzrzecz Wlkp., Sikorskiego. 3691g

Sprzedam 2-płytową maszynę do robienia swetrów marki „Rapidex”. Przerabiam wszystkie grubości wełny. Poznań, ul. Sporna 11, parter (przy Parku Moniuszki). 3696g

Dnia 8 lutego 1958 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój drogi mąż, mój ukochany ojciec, śp.

AMELIA Popielkiewicz z d. Berger

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia stroskani wnukowie i rodzina 4196g

Dnia 8 lutego 1958 r. zmarła po długoletniej ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój drogi mąż, mój ukochany ojciec, śp.

Włodysław Wrzesiński mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dębie.

W ciężkim smutku pograżona RODZINA 4114g

Dnia 7 lutego 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój drogi mąż, mój ukochany ojciec, śp.

Włodysław Wrzesiński mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dębie.

W ciężkim smutku pograżona RODZINA 4114g

Dnia 7 lutego 1958 r. zmarł po długoletniej ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój drogi mąż, mój ukochany ojciec, śp.

Włodysław Wrzesiński mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dębie.

W ciężkim smutku pograżona RODZINA 4114g

DYREKCJA MHD NABIAŁEM I PIECZYWEM w POZNANIU z a w i a d a m i a

mieszkańców dzielnicy Stare Miasto o otwarciu z dniem 10 II 1958 r.

nowego sklepu branży nabiałowo-piekarniczej przy ul. Wronieckiej 3

Sklep czynny będzie bez przerwy obsługiwej od godz. 6—18 i jest bogato zaopatrzony w artykuły branżowe. K721

Zegarek „Schaffhausen” nowy 14.500 zł sprzedam. Poznań, Stalingradzka 31 (parter). 4014g

Sprzedam taksometr nowy z reduktorem i linkami. Poznań, Przybyszewskiego 15 m. 7. 4017g

Skuter francuski nowy sprzedam. Oferty z podaniem ceny składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4023g.

Samochód osob. „DKW-IFA F-8” w bardzo dobrym stanie za cenę 50.000 zł sprzedam. Gniezno, Lecha 14 m. 2a, tel. 12-93. 4041g

Sprzedam radio nowe klasyczne „Berlin” 3-głośnikowe. Poznań, Rynek Łazarski 6 m. 7. 4051g

Planino do ćwiczeń okazjonalnie sprzedam. Poznań, Rybaki 4 m. 9. 4060g

Wilecycę syberyjską młodą tanią sprzedam. Poznań, Siemiradskiego 11 m. 7. 4070g

Spiesznie sprzedam nowy motocykl „Awo - Sport”. Wągrowiec, tel. 92. 4071g

Bagażówkę w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Sielska 6, od godz. 14-18. 4087g

Wózek autko sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 15. 4100g

Samochód osob. 4-drzwiowy „Mercedes V 170” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 41a m. 7. 4088g

Lokale

2 pokoje z używalnością kuchni, łazienki, centralne ogrzewanie w centrum Poznania zamieniam na podobne pod Warszawą lub pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3816g.

Pracująca panienka poszukuje spiesznie pokoju umebłowanego lub wspólnego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3912g.

Poszukuję garażu (śródmieście, Jeżyce, Solacz). Poznań, tel. 522-12. 4038g

Samodzielne słońce pokój z kuchnią, dużą piwnicą (przynależności wspólne), w domu willewym na Dębie zamieniam na podobne dzielnica Łazarz, Grunwald, Jeżyce. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 4103g.

Nieruchomości

50 gospodarstw od 3-50 ha spiesznie poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 4106p

2 morgi ziemi wraz z zabudowaniami, blisko dworca, nadające się na ogrodnictwo i hodowlę zwierząt futerkowych — sprzedam. Informacje: Puszczykowo (bufet kolejowy). 3884g

Okazja! Domek murowany, 2 pokoje z kuchnią, światło, możliwość dobudowy dalszych 2 pokoi, 50 piętnastoletnich drzew owocowych, Catość 1426 m², w ogrodzie szopa, Poznań-Szczepankowo, blisko przy stanku autobusowego — spiesznie sprzedam za 85 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3918g.

Parcelę oparkanioną siatką, 2 tys. m², przy Jeżowizni Małańskiej, z zezwoleniem na budowę domu 1-rodzinnego — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3982g.

Parcelę blisko tramwaju kupię. Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4003g.

Wille 1-rodzinną oraz wille wielomieszaniową (3 pokoje z kuchnią, łazienką, wolne — parkiety), która może być wyłączona, przy tramwaju (ul. Dąbrowskiego) spiesznie sprzedam. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 4022g

Wille Puszczykowo, Puszczykowo, bliżej dworca, natychmiast kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4052g.

Parcela 2400 m², zatwierdzonym planem budowy 1-rodzinnego domu (Zabikowo) przy trólebusie 65.000 zł. 5 morgów ogrodu — wyleźni przy Poznaniu Kiekrzu 50.000 zł. gospodarstwo 13 ha blisko Poznania przy stacji 250.000 zł spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 4057g

Wille 1-rodzinną, zapozna pana religijnego do lat 60, dobrego charakteru, na podstawie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4048g.

Żuż wielu samotnych mieszkańców wsi i miast nawiązała odpowiednie znajomości za pośrednictwem najstarszego w Poznaniu korespondencyjnego Biura Matrymonialnego, Poznań 1, skrytka 103. Szczegółowy informator wysyłamy po otrzymaniu 2 zł znaczkami. 2837g

Poszukuję współnika z gotówką 50 tys. zł do budowy rentownego przedsiębiorstwa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3980g.

Posiadam koncesję na dzierżawstwo zakup — sprzedaj, szukam współnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3991g.

Masz kłopot z napisaniem podania, wniosku, odwołania udaj się: Poznań, Garbary 41. 4042g

Wspólnika z gotówką celem rozbudowy i szybkiego uruchomienia wytwórni prefabrykatów budowlanych poszukujemy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 4061g.

Pożyczki od 15-20 tys. poszukujemy na b. dobrych warunkach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4090g.

Matrymonialne

Samotna lat 57, pracująca, z mieszkaniem, zapozna pana religijnego do lat 60, dobrego charakteru, na podstawie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4048g.

Żuż wielu samotnych mieszkańców wsi i miast nawiązała odpowiednie znajomości za pośrednictwem najstarszego w Poznaniu korespondencyjnego Biura Matrymonialnego, Poznań 1, skrytka 103. Szczegółowy informator wysyłamy po otrzymaniu 2 zł znaczkami. 2837g

Żuż wielu samotnych mieszkańców wsi i miast nawiązała odpowiednie znajomości za pośrednictwem najstarszego w Poznaniu korespondencyjnego Biura Matrymonialnego, Poznań 1, skrytka 103. Szczegółowy informator wysyłamy po otrzymaniu 2 zł znaczkami. 2837g

Żuż wielu samotnych mieszkańców wsi i miast nawiązała odpowiednie znajomości za pośrednictwem najstarszego w Poznaniu korespondencyjnego Biura Matrymonialnego, Poznań 1, skrytka 103. Szczegółowy informator wysyłamy po otrzymaniu 2 zł znaczkami. 2837g

Żuż wielu samotnych mieszkańców wsi i miast nawiązała odpowiednie znajomości za pośrednictwem najstarszego w Poznaniu korespondencyjnego Biura Matrymonialnego, Poznań 1, skrytka 103. Szczegółowy informator wysyłamy po otrzymaniu 2 zł znaczkami. 2837g

Żuż wielu samotnych mieszkańców wsi i miast nawiązała odpowiednie znajomości za pośrednictwem najstarszego w Poznaniu korespondencyjnego Biura Matrymonialnego, Poznań 1, skrytka 103. Szczegółowy informator wysyłamy po otrzymaniu 2 zł znaczkami. 2837g

Praca

Gospośia do dwóch osób potrzebna na dobrych warunkach. Poznań, Czerw. Armii 6 (sklep kapeluszy). 3821g

Potrzebna gospodyni na pełnienie bez gospodarstwa rolnego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3624g.

Pomoc domowa potrzebna do ogrodnictwa. Pensja 700 zł. Zgłoszenia: Poznań-Dębiec, ul. Cieszyńska 10. 4031g

Przyjmie małżeństwo (lekarze z 4 dziećmi od 5-17 lat) uczelnią i chętną do pracy dziewczynkę do lat 20, jako pomoc do gospośi. Zgłoszenia pod adresem: Dr E. Schnitter, Piła, Mięszka 1 nr 6. 1566g

Pomoc domowa na stałe, dobre warunki, potrzebna. Poznań, Siemiradskiego 3a m. 4. 3935g

Karmielarza do produkcji baranków, zajączków i innych za wysokim wynagrodzeniem poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3813g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Mylna 38 m. 19. 4053g

Uczeń może się zgłosić. Stolarnia, Poznań, Nowowiejskiego 21. 3925g

Pomoc domowa na stałe, dobre warunki, potrzebna. Poznań, Siemiradskiego 3a m. 4. 3935g

Karmielarza do produkcji baranków, zajączków i innych za wysokim wynagrodzeniem poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3813g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Mylna 38 m. 19. 4053g

Uczeń może się zgłosić. Stolarnia, Poznań, Nowowiejskiego 21. 3925g

Pomoc domowa na stałe, dobre warunki, potrzebna. Poznań, Siemiradskiego 3a m. 4. 3935g

Karmielarza do produkcji baranków, zajączków i innych za wysokim wynagrodzeniem poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3813g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Mylna 38 m. 19. 4053g

Uczeń może się zgłosić. Stolarnia, Poznań, Nowowiejskiego 21. 3925g

Pomoc domowa na stałe, dobre warunki, potrzebna. Poznań, Siemiradskiego 3a m. 4. 3935g

Karmielarza do produkcji baranków, zajączków i innych za wysokim wynagrodzeniem poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3813g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Mylna 38 m. 19. 4053g

Uczeń może się zgłosić. Stolarnia, Poznań, Nowowiejskiego 21. 3925g

Pomoc domowa na stałe, dobre warunki, potrzebna. Poznań, Siemiradskiego 3a m. 4. 3935g

Karmielarza do produkcji baranków, zajączków i innych za wysokim wynagrodzeniem poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3813g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Mylna 38 m. 19. 4053g

Uczeń może się zgłosić. Stolarnia, Poznań, Nowowiejskiego 21. 3925g

Pomoc domowa na stałe, dobre warunki, potrzebna. Poznań, Siemiradskiego 3a m. 4. 3935g

Karmielarza do produkcji baranków, zajączków i innych za wysokim wynagrodzeniem poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3813g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Mylna 38 m. 19. 4053g

Uczeń może się zgłosić. Stolarnia, Poznań, Nowowiejskiego 21. 3925g

Pomoc domowa na stałe, dobre warunki, potrzebna. Poznań, Siemiradskiego 3a m. 4. 3935g

Karmielarza do produkcji baranków, zajączków i innych za wysokim wynagrodzeniem poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 3813g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Mylna 38 m. 19. 4053g

Uczeń może się zg

Widok na Pałac Działyńskich od strony kościoła O. O. Franciszkanów.

Fot.: K. Przychodzki

Kulig w nieznane — 15 bm.

Najatrakcyjniejsza impreza karnawałowa — bal kostiumowo-masowy pod hasłem: „W nieznane” — organizowany przez Spółdzielnię Dziennikarzy — „OmniPress”, został z przyczyn technicznych przełożony na 15 bm. Jak już donosiliśmy, impreza ta odbędzie się 30 km za Poznaniem w przestronnych salach pewnego historycznego pałacu.

Spółdzielnia „OmniPress”, chcąc udostępnić jak najszerszy udział w tej „szalonej” imprezie karnawałowej, przyjmuje jeszcze dalsze zgłoszenia. Adres: „OmniPress”, ul. 27 Grudnia 15, tel. 35-51 — wewnętrzny 13.

Album o Poznaniu

Wydawnictwo Poznańskie przygotowuje wydanie albumu z widokami Poznania. Posiadaczy artystycznych i dokumentalnych zdjęć, przedstawiających dawny i obecny Poznań, uprasza się o nadsyłanie ich w terminie do dnia 14 lutego br. do Wydawnictwa — Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 35.



Znaszli to miasto?

Na rogatkach Wielkiego Poznania

Samochód podskakuje po zapadniętych „kociach łbach” uliczek wschodniej dzielnicy Poznania — Głównej. Tutaj widać wyraźnie, jak stare przepłata się z nowym. Ogromne, nowoczesne hale „Pometu”, a wszędzie dookoła — wiek XIX. Piętrowe kamieniczki z czerwonej, nadgrzyzanej już wojną i zębem czasu, cegły, gdzieś widać widok kończący swój żywot emeryt ki z pruskiego muru. Ulica Wiejska. Nomen omen. U jej krańca duża murowana stodoła. To jeszcze z czasów przed I wojną światową, kiedy Główna była podmiejską wsią. Dopiero w 1923 r. znalazła się w granicach Pozna-

nia. Dzisiaj w dawnych stodołach, w szopach i stajniach mieszczą się warsztaty kowalskie, ślusarskie i drobne fabryczki. Kapliczki — kiedyś przydrożne, obecnie przyuliczne — nadają Głównej małomiasteczkowy charakter. Przez lotową ulicę tej dzielnicy — Główną, huczy cały dzień silnikami niezliczonej liczby samochodów.

Wiele tu zakładów przemysłowych. „Pomet” jest mocno bijącym sercem Głównej. Daje państwu stal, ludziom chleb. Są jeszcze (z wiejskich) Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, Emaliernia Wytwórnia Gazów Tech-

nicznych, żwirownia i betoniarnia. Pracy jest więc dosyć. Gorzej z mieszkaniami. Walące się rudery łatać może dzielnicy rada. Kosztuje to sporo pieniędzy. Przy Gnieźnieńskiej pod dziesiątym chyli się od starości i ciosów zadanych wojną parterowy domek, od wewnątrz podparty belkami. Muszący, wdowa Matysiakowa izreumatyzmowa ny staruszek boją się ciągle o życie. Domek przed rokiem komisynie przeznaczony do rozbioru, nadal straszy swych lokatorów. Mieszkań zastępczych brak. Na Głównej mało się buduje. Właściwie, po wojnie stanął tylko jeden jedyny blok dla pracowników „Pometu”. Wyróżnia się on wielkością i tym, że jest nie otynkowany. 54 mieszkania. W jednym z nich rodzina państwa Boguszów. Pani Bożena zna dole i niedole swej dzielnicy — jest przewodniczącą komitetu blokowego, mąż, p. Józef, pracuje zawodowo w Pomecie, a społecznie długie już lata dla dobra mieszkańców Głównej.

— Problemy waszej dzielnicy? — pytam po kilku zdaniach wstępnej rozmowy. O, jest ich wiele. Można by o tym długo mówić. Ponieważ jednak państwo B. mieli właśnie zamiar zasiąść do obładu, więc też „gorzkie żale” rodaków z Głównej musiały z konieczności ulec skróceniu. A więc Główna nie ma kanalizacji. Ciemności nocne rozpraszają jedynie światła przenikające przez firanki z mieszkani. Nieliczne „gazówki” mrugają filuternie do przechodniów, ale pożytek z nich — niewielki. Kiedy, nie daj Boże, coś się komu złego przytrafi karetkę Pogotowia trzeba wzywać albo z telefonu Straży Pożarnej, albo z „Pometu” — mówi p. Bożena z zazdrością wspominając o licznych budkach telefonicznych w centrum miasta. Szaleń publicy — to instytucja nigdy na Główną nie widziana...

Co robią mieszkańcy tej dzielnicy po pracy? — Moga czytać gazety, bo kioski są, książki (biblioteka jest), pić wódkę w trzeciorzędnej „Pomoni” lub kawę w prywatnej cukierence. Nie mogą jednak chodzić do kina z tej prostej przyczyny, że go od przeszło roku nie ma. W sali b. kina „Metalowiec” ćwiczą teraz harcerze, a w dużej sali „Pometu” — sportowcy. Jedyne miejsce kulturalne, rozrywki to fabryczna świetlica, ale po godzinach pracy każdy woli raczej opuścić jak najprędzej mury zakładów. Dlatego też grono miejscowych obywateli postanowiło zbudować salę dla celów kulturalno-rozrywkowych. DRN — Nowe

Czy boks jest szkodliwy dla zdrowia?

Na pytanie to odpowie w jutrzejszym „Expressie Sportowym” kierownik poznańskiej poradni sportowo-lekarskiej.

Co jeszcze Czytelnik znajdzie w jutrzejszym wydaniu popularnego poznańskiego tygodnika sportowego? Przede wszystkim pierwszy odcinek wspomnianego Oktawiana Misiuriewicza pt. „Z arcybiskupiego konwiktu w Śremie na Stades Stadion w Chicago”. Ci, którzy uważają się za kibiców z „krwi i kości” na pewno wezmą udział w pierwszej lekcji „Expressowej Szkoły”.

Ciekawy artykuł o Ray Robinsonie, dalsze szczegóły biograficzne o „El Chueco” — świetnym automobilisie Manuelu Fanguio, plotki z Bad Gastein, „7 pytań „Expressu”, zdjęcia, sprawozdania i wyniki uzupełniają interesujący numer.

W marcu — bomby ponczowe!

POZNAŃ (Radio)

Najlepsi mistrzowie sztuki cukierniczej przy Poznańskich Zakładach Przemysłu Piekarniczego opracowują obecnie recepturę nowego asortymentu ciasta. Będą to tak zwane bomby ponczowe w czekoladzie. Smakowitki te ukazały się w sprzedaży w sklepach piekarniczych w miesiącu marcu. (V)

Więcej światła!

Na pograniczu średniowiecza

Wśród bogatej twórczości Bolesława Prusa znajduje się nowelka „Antek”. Na pierwszych stronach książki napotykamy na wstrząsający opis kuracji.

Różia — siostra Antka zachorowała. Matka, pouczona przez znachorkę, położyła dziewczynkę na desce od chleba i na trzy pacierze umieściła w piekarniku. Wyjęła zwłoki...

Nowelka Prusa ukazuje ciemność i zacofanie panujące na wsi w XIX wieku — głoszą podręczniki szkolne. Jest wołaniem o oświatę dla ludu. Przed kilku dniami w gmachu Sądu Powiatowego dla m. Poznania po jednej z rozpraw pomyślałem: Ilu ludzi może jeszcze spać w los Rózi?

Mieszkanka Poznania 34-letnia Maria B. uzgodniła z mężem, że podda się zabiegowi przerwania ciąży. Idź do lekarza — radził mąż. Maria B. nie chciała. Przypuszczała, że po zabiegu będzie musiała kilka dni przebywać w szpitalu, a wtedy siedmioro jej dzieci zostanie bez odpowiedniej opieki. Z kłopotów zwierzyła się Leonowi K., a ten stwierdził, że zna kogoś, kto potrafi dokonać takiego zabiegu. Tym „kimś” był 44-letni Jan K. z zawodu mechanik samochodowy. Leon K. kilka razy molestował go w tej sprawie, a chcąc przyspieszyć zabieg wręczył mu dwa szczupaki otrzymane od męża przyszłej pacjentki.

9 listopada ub. roku, po kilku „setkach”, w nieoświetlonej szopie Jan K. przystępuje do przerwania ciąży. W tym czasie Leon K. stoi na czatach.

Mechanik działając po omacku wstrzykuje Marii B. do dróg rodnych roztwór mydła. Po kilku minutach — zabieg skończony. Twarz pacjentki jest biała jak papier. Podnosi się wolno z kajaków, który zastępował fotel ginekologiczny. Z piersi wyrwa się jęk. Za chwilę na ziemi leży bezwładne ciało kobiety. Jan K. uderza ją w twarz myśląc, że dzięki temu pacjentka odzyska przytomność...

Pogotowie Ratunkowe przywiozło do szpitala Marię B. nieprzytomną i w stanie ciężkiego szoku. Zabieg doprowadził do zaburzenia równowagi i ogólnego osłabienia. Dopiero po 18-tu dniach kobieta mogła opuścić szpital.

Lekarze stwierdzili, że: — zabieg dokonany przez Jana K. mógł zakończyć się śmiercią pacjentki; — Maria B. ... nie była w ciąży.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Jana K. na 1,5 roku więzienia, a Leona K. na 6 miesięcy więzienia. Nie to jest jednak w tej sprawie najważniejsze.

Oskarżeni, którzy przedtem nie weszli w kolizję z prawem, byli zwykłymi ludźmi. Szczególnie Leon K. cieszył się dobrą opinią. W opisanym wypadku trudno mówić o szczególnym nasileniu złości woli oskarżonych (szczególnie Leona K.), o działaniu z chęci zysku. Czy mogli się spodziewać, że państwo B., którym się nie przelewało — hojnie ich wynagrodzą?

Najważniejsze jest więc to, aby zrozumieć dlaczego tak się stało. Dlaczego Maria B. nie chce iść do lekarza, jej mąż się na to zgadza, pracownik umysłowy Leon K. po średniczy w średniowiecznym procederze, a Jan K. naraża na śmierć 34-letnią kobietę?

Nietrudno znaleźć przyczynę. To ciemnota kieruje postępowaniem całej czwórki. Ciemnota nie mniejsza od przedstawionej w „Antku” czy „Dziurdziach” Orzeszkowej.

Fakt, że historia Marii B. zdarzyła się w Poznaniu, nie zaś na zabitej deskami wsi, też coś chyba mówi. Choćby o tym, że przed oświatą stoją poważniejsze zadania, niż się niejednokrotnie przypuszcza. I że zaniebania w tej dziedzinie należałoby likwidować szybciej niż dotychczas. Wydaje się, że szczególną uwagę trzeba poświęcić oświacie samitarnej, której poziom doprowadzić należy. Oczywiście jest to sprawa niełatwa i trudno marzyć o sukcesie, jeśli lekarzom nie pomoże społeczeństwo. (M. L.)

Luty 9 niedziela 10 poniedz.	Imieniny: Apolonii, Cyryla
------------------------------	----------------------------

Teatry

OPERA — g. 19 „Baron cygański”; POLSKI — g. 10 i 15.30 „Baśń o Janku i Olenie”; g. 19 „Lekkomyślna siostra”; NOWY — g. 15.30 „Nina”; g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16.30 i 19.30 „Panna Nitouche”; SATYRY — g. 20 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Pastorałka”.

Kina

APOLLO — g. 9, 11.45, 13.30, 15.45, 18 „08/15 Koszary” (NRF 18.1.); g. 20.15 — koncert film. rozrywkowy; BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Kochanek o północy” (franc. 18.1.); RIALTO — g. 10 — 20 „Nieznosna dziewczyna” (panoram. franc. 16.1.); WARTA — g. 10, 11, 12 i 13 „Janosik” (bajka) g. 14, 16.30 i 20 „Bohaterowie są zmęczeni” (franc. 18.1.); g. 18.45 — dokum.; MUZA — g. 10 — 20 „Oszukani” (NRD 16.1.); DOM KULTURY MO — g. 10 „Czarodziejskie dary”; g. 14 „Monsieur Ripois” (franc. 18.1.); TARGOWE — g. 15, 17.30, 20 „08/15 Front” (II seria, NRF 18.1.); CZTERNASTKA — g. 14, 16, 18 i 20 „Trzej panowie na śniegu” (aust. 12.1.); MINIA-TURKA — g. 11, 12 i 13 bajki; g. 14, 16, 18 i 20 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski 16.1.); WOJSKOWE — g. 11 „Fajka i Miś”; g. 17 i 19.30 „Przygody Pata i Patachona” (duński 7.1.); GWIAZDA — g. 11, 12, 13 „Bajki”; g. 14, 16, 18 i 20 „Igraszki z diabłem” (czeski 16.1.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Miałem siedem córek” (franc. 16.1.); PAN-CERNIAK — g. 11 „Czarodziejski ptak”; g. 17.30 i 20 „Małż dla Anny Zacheo” (włoski 18.1.); HUTNIK — godz. 14 „Ogrody na skałach” (franc. 14.1.); PIAST — g. 13 „Listy z Wietnamu” (polski dokum.); g. 15, 17 i 19 „Bohaterowie są zmęczeni” (franc. 18.1.); ZNIECZ (Zabiegowo) g. 13.30 i 15 „Pogromczyń tygrysów” (radz. 7.1.); g. 17 i 19

„Gorzki ryż” (włoski 18.1.); FOTO-PLASTIKON — g. 9 — 21 „Egipt”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
7.10 — od A do Z muzyki rozrywkowej; 8.06 — przegląd prasy; 8.10 — z mikrofonem przez wieś; 8.30 — muzyka klasyczna; 9 — Fala 56; 9.15 — amatorskie zespoły przed mikrofonem; 9.35 — melodie rozrywkowe; 10 — nowe nagrania — aud. słowno-muzyczna; 10.30 — aud. literacka; 11 — koncert zyczeń; 11.57 — sygnał czasu; 12.04 — przegląd czasopism; 12.15 — 12.54 — program dnia; 13 — zagadka naukowa; 13.15 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — niedzielny magazyn dla wsi; 14 — „Niezapomniane stronicie” — fragm. K. Przerwy Tetmajera; 14.30 — piękne głosy; 15 — dla dzieci słuchowisko pt. „Kochany staruszek Hassan”; 16.05 — tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — koncert w wyk. Krakowskiej Ork. PR.; 17 — muzyka taneczna; 17.30 — na fali humoru i satyry; 18 — muzyka taneczna; 19 — poznański koncert zyczeń; 20.20 — wiadomości sportowe; 20.25 — wyniki Pozn. Gry Liczb. Koziołki; 20.26 — gra Poznańska 15-ka Radiowa; 21 — melodie taneczne gra Zespół Instrumentalny J. Haralda; 21.30 — „Matysiakowie”; 22 — ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.30 — poznańskie wiadomości sportowe; 22.40 — chwila muzyki; 22.45 — muzyka różnych narodów. Wiadomości — 6, 7, 8, 16, 20 i 23.50.

Telewizja

g. 16 — program dla dzieci; 18 — „Zgadujcie z nami”; 18.50 — „Sprawa Mauriziusa” franc. film fab. od lat 18; 20.35 — „Rodzice i dziatki” humoreska telewizyjna

Dyżury pełni:

SZPITAL MIEJSKI IM STRUSIA — chir.-interna (Walki Międzydych 7, tel. 98-58); APTEKI — Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76. Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53; PORADNIA PRZECIWAŁ KOHOŁOWA (a). Marcinkowskiego 21 — czynna od 8-20.

SPORT

Krótko

W ZWIAZKU z tragicznym wypadkiem, w którym w katastrofie lotniczej zginęło 7 piłkarzy jednej z najlepszych drużyn świata, mistrza Anglii Manchester United, sekretarz honorowy PZPN — Roman Gieda wysłał w imieniu władz naszego piłkarstwa depeszę kondolencyjną do Anglii.

KOMISJA SPORTOWA Aeroklubu PRL zatwierdziła już plan przygotowań naszych szybowników do mistrzostw świata, które odbędą się od 15-29 czerwca br. w Lesznie. Trenerem ekipy szybowcowej będzie znany szybownik Adam Zientek.

NA DOROCZNE międzynarodowe zawody gimnastyczne do Warszawy, które odbędą się 22-23 bm. przyjadą zawodnicy 8 państw: ZSRR, Włoch, Francji, Finlandii, Węgier, Szwecji, Jugosławii i Polski.

GKKF POTWIERDZIł inicjatywę PZPN w sprawie uregulowania systemu pomocy finansowej tylko dla piłkarzy I i II ligi (wyłącznie w tych dwóch klasach).

Zapaśnicy walczą o tytuły mistrzów

Około 70 zapaśników, reprezentujących poznańskie kluby: KKS Lech, Warta Poznań, Olimpia Legie oraz dwa z terenu województwa — Unię (Swarzędz) i LZS (Sulmierzyce), rozpoczęło wczoraj boje o tytuły mistrzów Wielkopolski w zapasach klasycznych. Na starcie stanęła prawie cała wielkopolska czołówka z wyjątkiem kilkukrotnego mistrza okręgu — mistrza Polski w wadze ciężkiej — W. Maki oraz mistrza Polski w wadze muszej — Kaczmarka (obaż Warta).

Większość rozegranych wczoraj walk stała na niezłym poziomie technicznym, a niektóre z nich były bardzo zacięte.

Oto wyniki ciekawszych pojedynków (zwycięzców podajemy wtychszym dukiem): WAGA MUSZA — Metelski (Legia) — Napięta (Poznań), Gabryelecz (Kolejarz) — Świdzki (Unia); KOGUCIA — Witkowski (Warta)

Zaskakująca decyzja

KKS Lech w Poznaniu otrzymał przed dwoma dniami pismo, mocą którego w terminie 14 dni ma obowiązek opuścić halę sportową przy ul. Matejki.

Umowa przewidywała najem hali do 30 VI 1961 r., niemniej zostały poczynione kroki o oddanie hali KKS Lech w użytkowanie długoterminowe.

Lech przejął od wojska w 1956 r., po długich staraniach ujeżdżalnię przez wiele lat nieużywaną mocno zdewastowaną. Brać kolejarską wiozła w urządzenie hali ponad pół miliona złotych i dużo pracy społecznej.

Z chwilą odebrania hali, szerokie rzesze młodzieży pozbawione zostaną „warsztatu pracy sportowej” i dachu nad głową. W hali panuje wielki gwar od rana do późnego wieczora, a korzystając z niej nie tylko sportowcy Lecha, lecz również bratnich klubów, młodzież akademicka i szkół zawodowych.

Lech, który prowadzi w rozgrywkach o mistrzostwa Polski w koszykówce mężczyzn stale przed groźbą wycofania się z mistrzostw z braku hali.

Brak hali w Poznaniu jest bardzo dotkliwy, szczególnie gdy hala MTP nie służy obecnie dla imprez

sportowych. Decyzja jest również dotkliwym ciosem w grono działaczy, pełnych zapału i entuzjazmu, legitymujących się poważnym dorobkiem w pracy społecznej.

KKS Lech interweniuje. Mielmy nadzieję, że w interesie rozwoju sportu w Wielkopolsce, w tym wypadku w Poznaniu, wypowiedzenie najmu zostanie uchylone. (Ip)

KOZIM ODZIE?

NIEDZIELA
Godz. 9.00 — Mistrzostwa okręgowe seniorów w zapasach — Sala przy ul. Dzierżyńskiego 213. Dalszy ciąg o godz. 15.30.

Godz. 10.00 — Mistrzostwa lekkoatletyczne młodzików. Hala WSWF przy Drodze Dębińskiej

Godz. 11.00 — Olimpia — Viktoria (Jarocin). Mecz koszykarski o mistrz. klasy A Sala przy ul. Marceleskiej.

— Warta — Budowlani, Towarzystwo piłkarski na boisku przy ul. Rolnej.

Godz. 11.30 — Lech — LZS Lewaków. Mecz siatkarzy o mistrz. kl. A. Sala gimnazjum przy ul. Długiej.

Godz. 14.00 — Warta — AZS. Mecz koszykarski o mistrz. kl. A. Sala ul. Marceleskiej.

Godz. 15.00 — Lech — Lubuszanica (Ziel. Góra) O mistrz. ligi międzywojewódzkiej w koszykówce.

Godz. 16.00 — Piływackie mistrzostwa dzieci i młodzików. Hala przy ul. Wronieckiej.

Godz. 17.00 — Lech — Sława (Wrocław). Mecz o mistrz. I ligi koszykarskiej. Hala przy ul. Matejki.

Godz. 17.30 — Olimpia — AZS Wrocław. Mecz koszykarski o mistrz. I ligi. Sala przy ul. Marceleskiej.

Godz. 19.00 — Olimpia — Legia Warszawa. Zawody o mistrz. I ligi w koszykówce mężczyzn. Sala przy ul. Marceleskiej.

119 195 unieważny ony

180 punkt odbioru Poznańskiego Gry Liczbowej „Koziołki” unieważnia zagubiony kupon nr 119195.